

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Peczkisa  
na 56. posiedzeniu Senatu  
w dniu 15 lutego 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

W związku ze skargą rolnika z powiatu głubczyckiego zwracam się z uprzejmą prośbą o zweryfikowanie nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu dopłat dla rolników oraz ich ewentualne usunięcie.

Po pierwsze, chodzi o brak możliwości nanoszenia wyników kontroli do programu rozliczenia dopłat AJAX przy ocenie powierzchni upraw, od których naliczana jest dopłata. Raporty z kontroli fotograficznej, którymi objęte było około 75% powiatu Głubczyce, nie mogą być obecnie wprowadzane do programu AJAX+ (system, w którym pracują biura powiatowe), ponieważ program ten jest niedostosowany do wprowadzania jakichkolwiek danych z kontroli. Nie ma fizycznej możliwości wpisania wyników kontroli do systemu. Firma HP, która tworzy AJAX+ od 2015 r., zapowiedziała, że taka możliwość będzie najwcześniej dopiero po 19 marca 2018 r. Dla rolników indywidualnych, w przypadku których prowadzenie produkcji opiera się na podjętych wcześniej zobowiązaniach finansowych, kredytach, jest to sytuacja kryzysowa. Jest to „ostatni pieniądz”, na który czekają rolnicy w roku gospodarczym. Zachodzi obawa, że na skutek przeniesienia pracy w powiatowych urzędach ARiMR i jej kumulacji w końcówce marca dojdzie do opóźnień. We wcześniejszych latach rolnicy otrzymywali dopłaty w styczniu, najpóźniej w lutym, stąd ich rozżalenie na obecną sytuację.

Po drugie, chodzi o sterowanie cenami nawozów sztucznych przez Grupę Azoty, zależną od państwa polskiego spółkę Skarbu Państwa produkującą nawozy na terenie Polski. W przyjętym przez spółkę od wielu lat sposobie sprzedaży cena nawozów uzależniana jest w znacznej mierze od możliwości finansowych rolników w poszczególnych okresach każdego roku. Nawozy są tanie, kiedy rolnicy nie mają w dyspozycji gotówki, i drożeją w cyklu rocznym, kiedy odebrane dopłaty umożliwią im realizowanie zakupów. Zmiana w cenie nie jest zależna od zmiennych warunków produkcji nawozów, drożących surowców do ich produkcji, okresowego zwiększania się kosztów produkcji. Jest ona sztucznie kształtowana, łącznie z bardzo dużą marżą dla pośredników, których stać na magazynowanie towaru. Sposób sprzedaży nawozów przez państwowych producentów uniemożliwia atrakcyjny cenowo zakup nawozów przez rolników indywidualnych i preferuje wybranych dystrybutorów. Jednocześnie pośrednicy korzystający z prywatnych preferencji i znajomości otrzymywali wydłużone terminy zapłaty za nawozy niedostępne zwyczajnemu rolnikowi indywidualnemu. Produkcja nawozów przez polskich wytwórców jest jednocześnie chroniona przed konkurencyjnym towarem z wschodniej granicy wysokimi opłatami celnymi. Pomimo 2 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości niewiele w tym zakresie się zmieniło. A zwiększające się ceny nawozów powodowane zwiększaniem kosztów produkcji oraz marży pośredników przerzucane są na rolników, odbiorców końcowych.

Grzegorz Peczkis